

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2 krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA

Za 1 wiersz petirowy albo jego mlej-
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 80 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzay l. 17.

TELEFON 541

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

70 urodziny cesarza.

Wiedeń, 14 sierpnia. *Wiener Abendpost* donosi, że budynki wojskowe, stanowiące własność skarbu państwa, nie będą ani dekorowane flagami, ani iluminowane w dniu obchodu urodzin cesarskich.

Dr. Körber w Ischlu.

Wiedeń, 14 sierpnia. Prezydent ministrów dr. Körber wyjechał popołudniu do Ischlu.

Zamknięcie Sejmu istryjskiego.

Capo d'Istria, 14 sierpnia. Sesja Sejmu krajowego została wczoraj zamknięta wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć cesarza.

Ankieta.

Wiedeń, 14 sierpnia. Onegdaj odbyła się pod przewodnictwem prezesa lwowskiej Izby handlowej, p. Plepessa-Poratyńskiego, ankieta w sprawie oceny produktów mineralnych.

Referat w tej sprawie przeprowadziła Izba handlowa i przemysłowa w Botzen przez swego konceptystę dr. Walthera.

W przewidzianej części punktów nastąpiła zgoda, mimo, iż reprezentowane były licznie różnorodne interesy.

Austro-Węgry w Chinach.

Wiedeń, 14 sierpnia. *Wiener Abendpost* ogłasza sprawozdanie komendanta „Zenty“ o szturmowaniu fortów w Taku.

Kapitan Wójcik, przydzielony do sztabu hr. Waldersee, przyłączy się do tegoż sztabu w Neapolu w dniu 25-go b. m.

Strejki.

Bruksela, 14 sierpnia. W tutejszym porcie strejkują robotnicy portowi. Żądają podwyższenia płacy i oddalenia ze służby robotników holenderskich, którym zarzucają, że pracują za niską zapłatę.

Hr. Lonyay.

Budapeszt, 14 sierpnia. Hrabstwo Lonyay przybędą we wrześniu na Węgry, celem odwiedzenia rodziny hrabiego Lonyay. Przy tej sposobności chce także hr. Lonyay swe dobra na Węgrzech sprzedać albo wydzierżawić.

Morderstwo.

Budapeszt, 14 sierpnia. W Sak zamordowano agenta handlowego Maurycego Brauna. Morderców już ujęto. Był to akt zemsty za to, iż Braun dostarczał złego towaru.

Twórca „Cyryla de Bergerac“ oficerem legii honorowej.

Paryż, 14 sierpnia. Znany dramaturg Edmund Rostand, autor głośnych sztuk „Cyryla de Bergerac“ i „Aiglon“, został mianowany oficerem legii honorowej.

Spisek Boerów w Pretoryi.

Magdeburg, 14 sierpnia. *Magdeburger Ztg.* donosi, że wobec odkrycia spisku w Pretoryi, władze angielskie będą zmuszone chwycić się nawet bardzo surowych środków, celem utrzymania nadal spokoju, i bezpieczeństwa w Transvaalu.

Wojna z Chinami.

Waszyngton, 14 sierpnia. Zastępca sekretarza stanu, Adee, wręczył wczoraj wieczór tutejszemu posłowi chińskiemu, Wutingfangowi, odpowiedź rządu na ostatni edykt chiński, w którym zawiadomiono o upoważnieniu Lihungczanga do podjęcia rokowań pokojowych. Odpowiedź ta jest prawie identyczną z ostatnim memoriałem rządu waszyngtońskiego i zaznacza, że dopóki nie stanie się zadość życzeniom tam zawartym, dopóty nie może być mowy o żadnych rokowaniach.

Kolonia, 14 sierpnia. *Koelnische Ztg.* donosi z Paryża pod datą onegdajszą: Odpowiedź Francji na zapytanie ze strony rządu niemieckiego o zgodę na nominację hr. Waldersee dotąd nie nastąpiła, a powodem tej zwłoki jest tylko to, że potrzeba do tego uchwały francuskiej rady gabinetowej i zgody

Loubeta; ponieważ Loubeta nie było przez kilka dni w Paryżu, więc odpowiednia uchwała nie mogła zapasć. Rada ministrów ma być natychmiast zwołana, skoro Loubet powróci do Paryża, (co już wczoraj nastąpiło).

Berlin, 14 sierpnia. Podług doniesienia *Germanii*, w apostołskim wikaryacie w południowo-wschodniej części prowincyi Pe-czeli zamordowali Chińczycy 6 duchownych. Ogólna liczba misjonarzy w tym wikaryacie wynosi 50; z tych już pierwsi zamordowali Chińczycy 4 księży; prócz tego padło ofiarą mordu w tym okręgu 3.000 krajowców chrześcijan.

Paryż, 14 sierpnia. Przybył tu poseł francuski w Berlinie Noailles, podobno w sprawie mianowania hr. Waldersee dowódcą wojsk związkowych w Chinach. Rada ministerialna nie może bowiem bez jego interwencji nie w tej sprawie postanowić.

Londyn, 14 sierpnia. Biuro Reutera donosi z Tientsinu pod datą 6 sierpnia, że dwaj zupełnie wiarogodni kurjerzy, którzy opuścili Pekin 1 sierpnia przynieśli wiadomość, iż cesarzowa zaopatrzyła poselstwa na kilka dni w środki żywności. Liping-heng ustawił w pobliżu poselstw dwa działka, z których je przez dwa dni ostrzeliwał. Jeden z misjonarzy zabitym został, usiłując zdobyć trochę żywności.

Waszyngton, 14 sierpnia. Generał Chaffe telegrafuje pod datą 10 bm.: Korpus, idący na odsiecz Pekinu, przybył wczoraj do miejscowości Hohsi-wu, położonej w połowie drogi między Tientsinem a Pekinem.

W odpowiedzi amerykańskiego rządu na chiński edykt, mocą którego Li-hun-czan prowadzić ma rokowania pokojowe, powiedziane jest, że o rokowaniach nie może być mowy, dopóki nie będzie zabezpieczony odjazd posłów i cudzoziemców pod eskortą wojsk międzynarodowych. Stany Zjednoczone są jednakoż gotowe sprowadzić między mocarstwami porozumienie co do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, jeżeli korpus, idący na odsiecz, bez przeszkody wejdzie będzie mógł do Pekinu i jeżeli umożliwionym zostanie odjazd cudzoziemców pod opieką tego korpusu i gwarancjami, które się komendantowi korpusu wydadzą odpowiedniami.

Petersburg, 14 sierpnia. Sprawozdanie generała porucznika Lenjowicza, przesłane ministrowi wojny, zawiera szczegóły walki wojsk sprzymierzonych pod Pei-tsangiem i nad rzeką Pai-ho. Według tego sprawozdania, Chińczycy w liczbie 20 do 25.000 wyparci zostali po uporczywej walce ze swoich silnych pozycji i poniosli ogromne straty, zmieszeni do ucieczki.

Straty Rosyan, Anglików i Amerykanów są nie wielkie, Japończy stracili 200 ludzi. Zdobyto 13 armat. Pomimo 40° gorąca, korpus sprzymierzonych posuwa się naprzód bez przystanku, a stan zdrowia żołnierzy jest dobry.

Magdeburg, 14 sierpnia. *Magdeburger Zeitung* donosi w artykule widocznie inspirowanym, iż przed nominacją hr. Waldersee na dowódcę wojsk sprzymierzonych w Chinach, odbyła się dłuższa wymiana depesz między wszystkimi interesowanymi mocarstwami.

Katastrofa kolejowa pod Rzymem.

Rzym, 14 sierpnia. Król i królowa odwiedzili w ciągu nocy rannych w katastrofie kolejowej pod Rzymem; królestwo starało się ich pocieszyć. Liczba ofiar jeszcze nie jest ustalona. 28 rannych przywieziono do szpitala. Liczba zabitych wynosi 15; nazwiska ofiar jeszcze nie są znane. Lekko rannym jest także generał porucznik baron Buffin (który reprezentował na pogrzebie Belgii), jego synowa i syn, jakoteż adjutant przyboczny generała.

Rzym, 14 sierpnia. Szczegóły katastrofy przedstawiają się w ten sposób, iż w pierwszym pociągu uległ zepsuciu przyrząd do hamowania, wskutek czego drugi pociąg wjechał na pierwszy.

Miejsce katastrofy przedstawia okropny obraz. Kilka ciał wydobyto z pod gruzów wagonów zupełnie zmiażdżonych, a reszty zabitych nie można rozpoznać rysów twarzy.

Miedzy rannymi znajduje się deputowany włoski Maffiini. Ma on złamane ramię.

Wśród zabitych rozpoznano p. Francaise, członka deputacji francuskiej, na pogrzeb króla Humberta.

Pomoc była spóźniona. Pierwszy oddział ratunkowy przybył z Rzymu w 1½ godziny po katastrofie. Miał on bardzo ciężkie zadanie do spełnienia; z pod

gruzów wagonów wydobywano rannych, których straszne jęki napelniały powietrze; ściany wagonów musiano przecinać pilami. Miedzy zabitymi znajduje się także ks. Vanutelli, brat kardynała. Ciężko rannym jest również generał włoski Druquet.

Oprócz tego podają, iż stracił w tej katastrofie życie jeszcze jeden deputowany włoski. Nazwiska jego jednak dotychczas nie stwierdzono.

Tureckie poselstwo na pogrzeb króla Humberta, które właśnie wracało tym pociągiem z Rzymu, wyszło z katastrofy bez szwanku.

Rzym, 14 sierpnia. Wstępne śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej wykazało, że nastąpiła ona dlatego, iż wypuszczony do Ankony pociąg wjechał na fioreński pociąg ekspresowy, który wyszedł z Rzymu z 14-sto minutowym opóźnieniem i stanął w drodze, z powodu zepsutego hamulca. Dwóch konduktorów fioreńskiego pociągu aresztowano, ponieważ nie zabezpieczyli pociągu. Księżęca para rosyjska wysiadła natychmiast z pociągu, przyczem oboje brali udział w akcji ratunkowej i pocieszały rannych.

Ogółem zabitych zostało 14 ludzi, samych Włochów, z których jednak dotychczas tylko 6 dokładnie agnoskowano. Jeden z ciężko rannych umarł. Ogółem liczba rannych nie wiadoma, gdyż wielu z nich udało się natychmiast pod opiekę domową. Para królewska przybyła na miejsce katastrofy wyciecznym powozem. Spotkanie królowej z ros. księżną było wzruszające; obie siostry padły sobie w objęcia, nie mogąc w pierwszej chwili słowa przemówić z wielkiego rozdrażnienia. Król i w. książe kierowali akcją ratunkową, królowa pocieszała ranne kobiety. Popołudniu odwiedzali oboje królestwo rannych w szpitalach. Prasa podnosi zimną krew i dobroć serca pary królewskiej, której zachowanie budziło wśród publiczności entuzjazm.

Nuncyatura papieska w Berlinie.

Kolonia, 14 sierpnia. *Koeln. Ztg.* dementuje wiadomość, jakoby papież, przyjmując na audyencji ks. Henryka pruskiego, omawiał był z nim sprawę utworzenia nuncjatury papieskiej w Berlinie.

Złożenie zwłok Humberta do grobowca w Panteonie.

Rzym, 14 sierpnia. Wczoraj wieczorem złożono w Panteonie zwłoki Humberta do grobowca, w którym spoczywają też zwłoki Wiktora Emanuela II. W uroczystości tej wzięli udział tylko prezydent ministrów Saracco, wicepr. senatu i kilku deputowanych.

Uczczenie pamięci ojca.

Rzym, 14 sierpnia. Król Wiktor Emanuel przeznaczył, celem uczczenia pamięci ojca, 100.000 lirów dla ubogich miasta Rzymu, a 50.000 lirów dla ubogich Turynu.

Wiktor Emanuel III.

Rzym, 14 sierpnia. Podczas wczorajszego przyjęcia posłów i senatorów, którzy przybyli do króla dla złożenia mu hołdu, podniósł W. Emanuel niezwykle szczerze objawy współczucia, jakich doznał ze wszystkich stron świata, oraz wyraził żdziwienie, że car Nikolaj wziął udział w nabożeństwie w kościele katolickim, pomimo, że jest prawosławnym.

Żona Bresciego prosi o łaskę.

Londyn, 14 sierpnia. *N. J. Herald* podaje nieprawdopodobną wiadomość, iż żona Bresciego wniosła podanie do królowej-wdowy Malgorzaty o ulaskawienie jej męża i pozwolenie, aby mógł wrócić do Ameryki.

Wiedeń, 14 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Minister oświaty zamianował nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminarium nauczycielskim męskim w Tarnopolu, Bronisława Skoczka, starszym nauczycielem w seminarium nauczycielskim męskim w Sokalu.

Targ bydła rogatego.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 14 sierpnia.

Na wczorajszy targ bydła rogatego, przeznaczono na rzeź, spędzono ogółem 5177 sztuk, z tego z Galicji 359, z Bukowiny 239. Przebieg targu ożywiony.

Ceny podniosły się o 50 halerczy.

Z tego spędu nie sprzedano sztuk 22.

Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 60 sztuk po 64 do 68; 176 po 69 do 72; 188 po 73 do 76; 14 po 77 do 78 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 70, krowy podtuczone po 54 do 68. Bydło chude po 40 do 56 kor., wszystko za cenę metryczny żywej wagi.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Karola Zellera.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 11° R.

Dramat lwowski powrócił z Krynicy.

Oddział kolarzy bocheńskiego „Sokoła“ prosi nas o zaznaczenie, że w jeździe rozstawnej wziął udział, a to w grupie drugiej Bochnia-Tarnów, przy współudziale czterech jeźdźców wiozących depesze i siedmiu towarzyszy, którzy odbyli drogę 42-kilometrową.

Z armii. Podpułkownik Maurycy Fleischmann-Theiesruck przeniesiony z 4 do 5 p. ul. obr. kraj. na jego miejsce zaś z 5 p. ul. obr. kraj. major Engelbert ks. Auersperg. Przeniesiony do stanu czynnego armii porucznik Ferdynand Kafka z 4 p. ul. obr. kraj. Do stanu czynnego obrony krajowej przeniesiony lekarz w rezerwie dr. Michał Wiktor z 19 pułku p. p. obr. kraj. Pułkownik 10 p. drag. Oskar Wittmann zamianowany komendantem tego pułku. Kapitan I. kl. Adolf bar. Schmysing-Korff z 5 batalionu strzelców zamianowany gwardystą i rotmistrzem w pierwszej gwardii przybocznej luczników. Lekarzem sztabowym *ad honores* zamianowany został przy sposobności przejścia w stan spoczynku lekarz pułkowy I. klasy dr. Antoni Kaiser z 13 batalionu strzelców.

„Niepchaj palca między drzwi“ mówi stare przysłowie, a sprawdziło się ono na właścicielach realności na Wulce: Janie i Franciszce Kwiatkowskich.

Siedząc przed domkiem wieczorem, usłyszeli nie-ludzkie krzyki u sąsiada Franciszka Hubieca, który bił swego lokatora.

Bez namysłu pospieszili mu na pomoc.

Zaledwie jednak weszli na dziedziniec. Hubiec wyrwawszy kół z płota tak oboje obił, iż musieli szukać pomocy w Towarzystwie ratunkowym, które obojgu opatrzyło rany na głowie i ciele.

Egzamina dojrzałości pisemne tak całe jako też poprawcze, rozpoczną się w Seminarjum nauczycielskim męskim we Lwowie dnia 13 września b. r. o godzinie 8 rano; ustne zaś dnia 17 września o tejże godzinie.

Wpisy do tegoż Seminarjum i do obu z temże Seminarjum połączonych szkół ćwiczeń będą się odbywać w dniach 29 30 i 31 b. m. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Egzamina wstępne do klasy przygotowawczej i pierwszej odbędą się dnia 1 września b. r. Przy wpisie muszą uczniowie zakładu bezwarunkowo przedstawić świadectwo z poprzedniego półroczia.

Egzamina kwalifikacyjne przed komisją egzaminacyjną dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych pospolicich w Sokalu rozpoczną się d. 13 września b. r. o godzinie 8 rano pisemną częścią egzaminu. Należyce udokumentowane podania wnieść należy najdalej do 10 września. Termin dla poprawczych egzaminów dojrzałości w seminarjum nauczycielskim w Sokalu wyznaczono na dzień 17 września b. r. o godzinie 8 rano.

Przygnieciony drzewem. W ogrodzie Larysa na rogu ulic Rappaporta i Kleparowskiej scinali robotnicy drzewa. Działo się to bez najmniejszej kontroli, roboty dokonywali ludzie, którzy nie mieli zdaje się pojęcia nawet o tem, jak się tego rodzaju operacyj dokonuje. Nagle jedno z drzew podciętych przewaliło się na ulicę, a obalwszy mur i słupy telegraficzne, przyniosło swym ciężarem bawiącego się na ulicy 11-letniego syna dozorca więziennego Władysława Jrynszka. Chłopak padł bezprzytomny. Opatrzyło go Towarz. stacyi ratunkowej, nie ma jednak wielkiej nadziei utrzymania go przy życiu. Odnosił silne wstrząśnienie mózgu, skonstruowano również złamanie czaszki.

Ucieczka więźnia. Z więzienia sądu powiatowego w Winnikach, umknął wczoraj, pozostający tamże w więzieniu śledczym Jan Drozd.

Towarzysze doli. Z więzienia przy ul. Bato-rego uciekło w ciągu ostatnich dni pięciu, trzech więźniów. Początek zrobił skazany za zbrodnie kradzieży na 5 miesięcy więzienia Jan Szykuła, uciekając jeszcze dnia 7 b. m. z korytarza sądowego, gdzie był zajęty przy robocie. W sobotę rano uciekł, jak wiadomo, morderca Czajkowski, tegoż dnia popołudniu z roboty za rogatką Żółkiewską umknął skazany za kradzież Mykiet Paszula.

Dziki, sprzedawca kartek z widokami, okazał się o tyle dziwnym, że wzięwszy od pewnej pani ze Stanisławowa parasol, by go potrzymać, zanim wybierze kartki, zniknął, zostawiwszy jej w rękach całą ich serię. Nie długo się jednak cieszył zdobyczą, gdyż jeszcze tego samego dnia parasol mu odebrano, a Dzikiego osadzono w aresztach, by się oswiód.

Pobioie. Jakies mocno podochoczone towarzystwo, wyszedszy wczoraj w nocy z jednej z licznych

szynkowni na Grodeckiem, rozpoczęło na ulicy sprzeczki, która skończyła się bójką. Zarobnik Ferdynand Dworzak, twierdząc, iż ranę na ławie otrzymał od jakiegoś artylerzysty, poszedł na dziedziniec koszar Ferdynanda i ulozyszy się na ławce, zażądał pomocy.

Oficer dyżurny nie mogąc mu wyperswadować, iż koszary to nie szpital, wezwał telefonem towarzystwo ratunkowe. Wóz jednak pogotowia był przy innym wypadku na Łyczakowie.

Stójkowy policyjny zawołał fiakra, którym jednak Dworzak „jako dla chorego niewygodnym“ w żaden sposób jechać nie chciał, żądając wozu ratunkowego.

Przy pomocy żołnierzy, wsadził stójkowy awanturnika do dorozki i odniósł do Tow. ratunkowego a po opatrzeniu do policyi, która się dalszym jego losem zajęła.

Nielitościwym jest naród złodziejski we Lwowie. Korzysta nawet z największego nieszczęścia ludzkiego i kiedy każdy inny spieszy z pomocą, korzystają lotrzyki z zamieszania i pod pozorem ratunku okradają nieszczęśliwego.

Wczoraj po 9 wieczorem jakaś przyzwoicie ubrana kobieta, idąc z koszykiem w rękę, padła na chodniku tknięta paralizem. Zbiegli się ludzie: zjawili się nawet policyanci, gdy nie można było przyprowadzić chorej do przytomności. Przystąpiła jakaś kobieta i z wielkim żalem oświadczyła stójkowemu, iż mieszka z chorą razem, podała adres mieszkania i zabrawszy koszyk ładowany, kapelusze chorej i jakieś inne drobniaki — odeszła do domu, by przygotować łóżko dla chorej.

Stójkowy przywiózłszy chorą dorozką do wskazanego domu, przekonał się, iż padła ofiarą sprytnej a nie-litościwej oszustki, i musiał odwieźć chorą do Towarzystwa ratunkowego, gdzie starano się ją przyprowadzić do przytomności, jednak bezskutecznie.

W sejmniętej karczowce ręce prawej znaleziono portmonetkę, a w niej 2 zł. 15 ct. i karikę, adresowaną do administracyi *Słowa Polskiego*, a podpisaną przez p. Z. W. z prośbą, by nie wysyłało gazet na prowincję, gdyż odbierać je będzie we Lwowie.

Może kartka ta posłuży do stwierdzenia nazwiska kobiety sparaliżowanej i bezlitośnie okradzionej.

Z Czytelnii kolejowej. Z Krakowa piszą nam: Wczoraj o g. 4 popołudniu odbyło się tu nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Czytelnii kolejowej, istniejącej w lokalu braci Johnów. Omawiano sprawy, dotyczące wewnętrznych stosunków Czytelnii, oraz obchodzące ogół sług kolejowych, mianowicie poprawy bytu i losu personelu służbowego przy kolei państwowej w Krakowie.

Referentem ośmiu punktów porządku dziennego, był prof. Maksymilian Schlesinger z Krakowa.

Walne zgromadzenie uchwaliło kilka rezolucyj, które w formie petycji wysłane zostaną do ministerstwa kolejowego przez galicyjskie Towarzystwo kolejowe.

Uchwalono również zamianować posła p. J. Götza-Okocimskiego członkiem honorowym Czytelnii.

Z Jasła piszą nam: Przemysłowcy naftowi z okręgu jasielskiego zegnali w dniu 11 bm. Antoniego Gerzabka, byłego naczelnika urzędu górniczego okręgowego, przeniesionego na wyższe stanowisko starszego rady górniczego do Krakowa. Przez trzynastcie lat swego urzędowania zaszkodził sobie p. Gerzabek szczerą i wdzięczność wszystkich, którzy mieli z nim urzędowanie do czynienia.

Zawsze chętny do pomocy, cierpliwy i wyrozumiały, umiał pogodzić trudne warunki egzystencyi tych pionierów przemysłu, którzy o małych środkach pracując, przemysł naftowy dla dobra kraju rozwijają, z wymogami ustawy.

Ze szczerą też żalem zegnali przemysłowcy naftowi prawego obywatela-urzędnika.

Obecny szuk w Paryżu. Spacerowe laski dla dam rozpowszechniają się tak samo prędko, jak moda, nakazująca urządzać salony w stylu Ludwika XVI. Młode damy, zwiedzające codziennie wystawę, rozmawiając o kwestyach socyalnych, znają niemieckich kapelmistrzów i amerykańskich rysowników. Angielskie *Shake hands* rozdziela się wysoko do góry podniesioną ręką z miłym uśmiechem. Białe włosy i rude powieki należą także do szyku. Uchodzi również wykpiwać muzykę „naszych ojców“, drzeć przy Wagnerze, interesować się młodymi i usiłować rozumieć Beethovena. To samo mniej więcej stosuje się do malstwa. Potrzeba konieczna być w Bayreuthu, a potem nie chcieć chodzić do żadnej opery. Wyjeżdża się najpierw do Holandyi, a następnego roku do Niemiec. Od 1 listopada do 1 lipca nosi się popołudniu cylinder, a przed południem okrągły kapelusze; od 1 lipca nosi się stale okrągły kapelusze, słomiany tylko w czasie wyjątkowego upału; pilśniowe kapelusze nie są modne. Specyalność towarzystwa paryskiego, polegająca na nienazywaniu rzeczy właściwymi mianami, polega teraz na tem, że klamkę nazywa „blagierem“, żonę zdradzającą męża „flirtującą“, a impertynencję „niedelikatnością“.

Dnia 2 września odbędą się w Pradze wyścigi słowiańskie, które urządza czeski związek kolarski (C. U. J. V.) i na które zaprasza polskich wyścigowców. Wobec licznego udziału Czechów w zeszłorocznych wyścigach słowiańskich we Lwowie, należało im odwdziacciemnie, komitet sportowy L.K.C.—T.K.W. postanowił tedy urządzać gremialną wycieczkę na te wyścigi do Pragi i zaprasza naszych sportsmenów do jak najliczniejszego udziału. Zgłoszenia przyjmuje Redakcja *Gazety sportowej* ul. Szapełna 7.

Przemysł kolarski i samochodowy na wystawie paryskiej reprezentowany jest przez 221 firm francuskich, 26 niemieckich, 1 austriacką (Lohner — samochody), 5 belgijskich, 1 duńską, 4 amerykańskich, 34 angielskich, 1 węgierską, 14 włoskich, 3 rosyjskie, 5 szwedzkich, 4 szwajcarskie, 1 kubańską, 1 portugalską.

Wystawy kolarskie. W Londynie odbędą się z końcem b. r. obie doroczne wystawy kolarskie tj. Stanleyowska i Narodowa, a są one już obecnie przedmiotem zajęcia fabrykantów i sportsmenów. Fabrykanci pracują nad nowościami a cykliści niecierpliwie ich czekają. Great attraction w zeszłym roku były koła wolno bieżące i niektóre systemy ram sprężynowych, w tym roku zjawie się mają rowery z bardzo lekkimi motorami!

Francuscy akademicy w liczbie około dzie-sięciu urządzają w tym miesiącu wycieczkę do Austrii pod przewodnictwem profesora Leona Etivenona. Wyznaczona tura na Monachium, Salzburg, Ischl, Linz, Krems, Wiedeń, Pressburg, Budapeszt, Graz, Murburg, Villach, Toblach, Innsbruck, Bludenz.

Ary Renan, syn Ernesta Renana, a wnuk słynnego malarza Ary Scheffera, zmarł w Paryżu w 43-im roku życia. Ary Renan odznaczał się jako pisarz, malarz i poeta i byłby z pewnością stałym w pierwszym rzędzie współczesnych znakomitości, gdyby mu nie przeszkadzała sława jego ojca. Do najlepszych jego pism należą „Paysages d'Orien“, a za-służonem uznaniem cieszył się jego sprawozdania z ruchu artystycznego w „Gazette des Beaux-Arts“. Jako malarz pozostawił Ary Renan również nader piękną spuściznę. Pełnemi uroku poetycznego są jego obrazy: „L'Epave“, „La Phalene“, „Seylla“ i wiele innych.

Paryż bez wody. Nad Sekwaną lament i burza! W cień 38 stopni Reaumura, a inżynierowie miejscy grożą miastu, które niezliczone miliony wydało na wodociągi, zamknięciem kranów i dzisiaj już zamykają rury wodociągowe do polowy, tak, że słup wody, skutkiem osłabionego nacisku, nie dostaje już teraz do górnych pięter, albo przynajmniej nie zaspakaja niezbędnych potrzeb mieszkańców. Co gorsza, pp-inżynierowie miejscy zarządzili, że od dnia 21 bm. aż do nastania pory deszczowej, rury, w mieszkaniach prywatnych, od godz. 11 w nocy do 5 zrana mają być zamknięte, aby można było wypełniać należycie rezerwoary wodą. Można sobie wyobrazić temperaturę niezadowolonia trzymilionowej stolicy.

Słowniczek chiński. Dla zorientowania się w nazwach i osobistościach chińskich, grających dzisiaj główną rolę, podajemy poniżej wytłumaczenie najczęściej używanych wyrazów, z którymi długo jeszcze zapewne przyjdzie nam się porać. Nauczyć się tego języka, który tysiące znaków posiada na pojedyncze wyrazy i w którym mnóstwo różnych wyrazów wymawia się niemal jednakowo, jest dla Europejczyka rzeczą przytłaczającą. Na palcach obu rąk policzyćby można w Europie uczonych, władających językiem narodu Konfucjusza; niechże przynajmniej trochę niezbędnej chińszczyzny w tych ciężkich czasach chińskich posłuży czytelnikom naszym na praktyczny użytek. A zatem;

Ho — rzeka (np. Pei-ho, Hoan-ho itd.).

Kiang — także rzeka (np. Yangste-kiang).

Hsiang — wieś.

Hsien — okrąg.

Fu — prefektura.

Fu-taj — gubernator prefektury.

Chi-fu (czytaj Czi-fu) prefekt.

Chi-taj (Czi-taj) — gubernator generalny (zwyczajnie dwóch w jedną całość administracyjną dla ułatwienia zarządu połączonych prowincyj). Wicekról oznacza ten sam urząd.

Chun-Tang — tytuł każdego z sześciu ministrów.

Fan-Kwei — cudzoziemiec czyli „obcy dyabeł“.

Kiao — sekta albo stowarzyszenie, związek, bractwo.

Li — mila chińska, równa jednej trzeciej części mili angielskiej, czyli 444 metrów.

Szan — góra.

Hu — jezioro.

Szeng — prowincja.

Tao — nazwa zbiorowa grupy departamentów, stanowiących pewną całość administracyjną.

Tsungli-Yamen — chińskie ministerium spraw zewnętrznych utworzone w r. 1861 po traktacie tientsyńskim.

Yamen — mieszkanie urzędowe urzędnika państwowego.

Tael — chińska jednostka monetarna i moneta obiegowa, równająca się mniej więcej 1 zł. 90 ct.

Ye-Cho-Chuan (Czuan) nazwa owego tajnego związku, który potocznie „bokserami“ nazywamy. Dosłownie tłumacząc, znaczy to: sprawiedliwość, zgoda, albo pięść, kulak.

Do nabycia w Administracyi *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zaszu-mi las“, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski „Moja córka“. Cena 2 kor. 50 hal. Stanisław Rossowski „Psyche“ zbiór poezyi. Cena 3 kor. Al-gar-Soltan „Panna Siewierszanka“. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpiel“. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi“. Cena 1 kor. Zmogas, „Barcikowscy“ Cena 5 kor.

Na czym polega wyższość wychowania młodzieży w Anglii.

P. K. Karnocki w Poznaniu wydał pod tytułem „Nasze odrodzenie“ obszernie streszczenie dzieła p. E. Demolins, który wyższość Anglosaksonów przypisuje lepszemu ich wychowaniu.

Ponieważ jest to książka, która zainteresowała całą Europę i zawiera bardzo wiele uwag, które się nam przydać mogą, podajemy w krótkości opis wychowania angielskiego, jak go przedstawił autor.

Wychowanie wtedy tylko jest na wysokości zadania swego, gdy rozwinię wszystkie zdolności człowieka, tak, że może spełnić należycie swoje obowiązki. Dla tego, według słów autora, dziecko już w szkole powinno być obznajomione z rzeczywistością, która je w życiu spotka. Szkoła powinna uczyć nie samej tylko teorii, ale i zastosowania zjawisk fizycznych do życia, aby przy wyjściu ze szkoły, każdy wiedział, jak się obracać w świecie. Człowiek nie głową tylko żyje, należy więc kształcić w nim nie umysł jedynie, ale i siłę fizyczną, energię, zręczność i inne strony. Te zapamiętania mają w Anglii bardzo wielką ilość zwolenników, a wskutek tego utworzyło się wiele zakładów naukowych prywatnych, w których te myśli zostały zastosowane.

Oto, jak opisuje jeden z takich zakładów w hrabstwie Derbyshire, założony przez dra Cecyla Reddica. Zakład istnieje na wsi, zdaleka od wielkomiejskich ognisk. Dom, jest to rodzaj willi, na około której dużo przestrzeni, dużo światła, powietrza i zieloności. Sala jadalna bez zbytku urządzona, ale meble są harmonijnie dobrane i należycie wykonane, fortepian, obrazy, krzesła wygodne świadczą, że zakład stara się połączyć przyjemność z pożytkiem. Życie rodzinne panuje tu w całym znaczeniu słowa, a profesorowie i dyrektor zasiadają do stołu razem z wychowanymi, są oni bowiem raczej kolegami, niżeli przełożonymi, a różnią się profesorowie w stroju tylko rodzajem płaszcza akademickiego.

Dzieci wstają w kwadrans po szóstej latem i w jesieni a o siódmej w zimie i zaraz po ubraniu się otrzymują lekki posiłek, po którym następuje czterogodzinna gimnastyka i fechtowanie, potem lekcja w klasie, ciągnąca się dwie godziny, o pół do ósmej modlitwa w kaplicy, w kwadrans potem śniadanie, sprzątanie sal, przy czem każdy sam sobie zaściela łóżko, o pół do dziewiątej lekcja, ciągnąca się godzinę, po której następuje w piękną pogodę ruch na powietrzu, potem znowu lekcja dwugodzinna, dalej śpiew a latem nauka pływania, o godzinie pierwszej obiad, o pół do drugiej muzyka, potem gry i roboty w ogrodzie, wycieczki pieszo lub na rowerach, o godzinie czwartej robota w warsztatach, o szóstej herbata, o pół do siódmej śpiew i muzyka, o pół do dziewiątej kolacja i modlitwa w kaplicy a o 9 spoczynek.

Widzimy z tego, że na pracę umysłową dziennie przypada 5 godzin; na muzykę, śpiew i rozrywki 2½ godzin, na gimnastykę i pracę ręczną 4½, na posiłek 3 godziny i na sen 9 godzin; w niedzielę zaś wszyscy mają dzień zupełnie wolny. Rozmaitość ćwiczeń wskazuje jak Anglię starannie unikają przeciążenia i jak współzręcznie rozwijają umysł, mięśnie i talenta.

W Anglii ustaliło się przekonanie, że dawanie nagród młodzieży za dobre postępy w nauce jest systemem wadliwym, bo rozwija w uczących się nie poczucie obowiązku, a ambicję, prowadzącą do zazdrości, która jest wstrętne uczuciem.

Nowożytnie języki zajmują wiele czasu w szkole, uczą ich przez dwa lata po angielsku, w następnych

dwóch latach mówi się jak można częściej po francusku, a znowu przez następne dwa lata po niemiecku. Łacina i grecki język na żądanie przechodzą później. Gramatyki uczą tylko tyle, ile jej potrzeba znać dla praktycznej znajomości języka.

Matematyki uczą także w sposób praktyczny, zastosowując wszelkie obliczenia przy wykonywaniu różnych robót, w których uczniowie muszą kombinować rozmiary przy robotach mierniczych, aby każdy uczeń, widząc dotykalnie pożyteczność tej nauki, zrozumiał potrzebę jej. Tym sposobem w przemyśle i handlu rozwijają się ludzie praktyczni.

Nauki przyrodnicze studują się przez obserwację, uczniowie bowiem żyjąc na wsi, mogą zbierać różne okazy z królestwa roślinnego, mineralnego i zwierzęcego. Zewnętrzne formy zwierząt, poznają się przed ich anatomią, kształty i budowa roślin przed ich klasyfikacją, nazwy gwiazd i planet oraz ich istota, przedtem nim prawa ruchu ich.

Historię wyklada się przede wszystkim zwracając uwagę na przyczyny i skutki w akcji i charakterach dramatu, nie nużąc pamięci faktami i datami historycznymi.

Do 15 lat dla wszystkich uczniów wykład jest jednakowy, potem zaś następują studia specjalne, według obranego zawodu. Wogóle Anglię trzymają się zasady, ażeby nigdy nie oddzielać teorii od praktyki i żeby uczącemu się podawać jak najwięcej w życiu potrzebnych wiadomości.

Wykłady odbywają się w klasach tylko przedpołudniem, a całe popołudnie jest przeznaczone na roboty ręczne i gimnastykę i doświadczenie wskazuje, że to wychodzi na korzyść nauki.

Praca w ogrodzie i warsztatach ma na celu rozwój siły fizycznej, obeznanie z rzemiosłami i obudzenie dla nich zajęcia, jak również umiejętne obliczenie każdej wykonanej roboty, którą uczniowie będą spełniać w przyszłości sami lub dyrygując pracą innych.

Uczniom daje się do roboty przedmioty użyteczne i praktyczne, aby ich zbliżyć do życia rzeczywistego, to też prawie wszystkie budynki zakładu są wzniesione rękami uczniów. W chwili powstania zakładu ogród był zachwaszczony, zawałony grzami. Wszystko to uczniowie uporządkowali sami, porobili drogi, zdrenowali miejscowość, pomalowali budynki. Prawie wszystkie meble zakładu są zrobione rękami uczniów. Gdy na fermie który z parobków zachoruje, uczniowie chętnie go zastępują i chodzą około bydła. Jeżeli który chce mieć konia, to jedzie na jarmark i sam go kupuje. Trzech starszych uczniów uczy konnej jazdy i powożenia.

W wolnych popołudniowych godzinach uczniowie wyjeżdżają na rowerach dla zdejmowania planów topograficznych.

Od fermy do budynków zakładowych ciągnie się dolina, wzniesiona na wysokości 100 stóp nad rzeką. Przez dolinę tę przepływa strumień wody bieżącej, z pomocą którego uczniowie sami zbudowali kilkanaście rezerwuarów wodnych. Przy zakładzie jest laboratorium chemiczne i pracownia cieślarska.

Aby obznajomić uczniów z interesami, dyrektor zakładu daje im do załatwienia różne zlecenia pieniężne w bankach i innych instytucjach. W ten sposób nabywają uczniowie te wiadomości praktyczne, których teoria nie daje, które czynią ludzi zdolnymi do pokonywania wszelkich trudności życiowych. Rozwój fizyczny jest przedmiotem ścisłej obserwacji, która stwierdza, że rozwój ten w czasie pobytu uczniów w zakładzie znacznie wzrósł, a tryb

życia uczy wychowawców, że człowiek powinien być przedewszystkiem silnym i zdrowym i że choroby są owocem błędów, nieświadomości, przeciążenia pracą lub zepsucia.

W uczniach nieustannie rozwija się zamięłowanie czystości i higieny. W zakładzie sypią przy otwartych oknach nawet w zimie.

Dla wykształcenia towarzyskiego, aby uczynić wychowawców ludźmi umiejącymi się znać w tem towarzystwie i być w niem przyjemnymi, obracają się trzy godziny wolne w końcu dnia każdego. W tym celu zbierają się uczniowie w salonie i tam przebywają w towarzystwie pań miejscowych i przychodzących w odwiedziny. Wtedy szkoła przekształca się w salon rodzinny, gdzie oprócz rozmowy odbywają się popisy w śpiewie, muzyce i różne próby sceniczne dla rozwoju zdolności deklamacyjnych. Muzyka gra tu rolę bardzo ważną i co tydzień są wieczory muzyczne, a codziennie produkuje fortepianowe. Uczniowie mają każdy skrzypce i aparat fotograficzny, oni też redagują i wydają dziennik, w którym się prowadzi kronika zakładu, częścią ilustrowany, a częścią literacki. Muzeum obrazów lepszych malarzy dopełnia wychowania pod względem estetycznym.

Taką jest szkoła i takiem wychowanie, dążące do wyrobienia człowieka przez rozwój w najwyższym stopniu siły inicjatywy, energii i przyrodzonych zdolności, ażeby nie szukał poparcia w jakiejś grupie społecznej albo państwowej, a tylko liczył na własne siły i wzrok swój kierował nie w przeszłość a ku przyszłości.

Taki internat mieści najwyżej 50—100 wychowanków, a życie w rodzinie czyni je radykalnie niepodobnym do koszarowych urządzeń w innych państwach, gdzie się tłumi wszelką inicjatywę kształcąc dzieci na żołnierzy albo urzędników, a nie rozwijając energii męskiej, samodzielności i poczucia osobistej godności. Zresztą aby nie odrywać od rodziny, są tu i wakacje 7-tygodniowe latem, 4-tygodniowe na Boże Narodzenie i 3 na wiosnę, które uczeń przebywa we własnej rodzinie.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 13 sierpnia. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 663—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 682 50, Akcje anglo-banku 277—, Akcje Unionbanku 551—, Akcje Landbanku 413—, Akcje Bankverein 494—, Akcje Bodencredit —, Akcje Gal. Banku hipotecznego 642—, Akcje kolei państwowych 655 50, Akcje kolei południowych 109 50, Akcje Tramway A. 231—, B. 274—, Akcje kolei Elbethal 458—, Akcje kolei półn. 61 15, Akcje kolei czern. 528—, Akcje Alpiny 451 50, Akcje Rima Muranyi 514—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1800—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 287—, Oblig. węg. ind. 91—, Renta majowa 97 70, Austr. Renta koronowa 97 50, Węg. Renta koronowa 90 60, 56 1. Listy Tow. kred. ziem. 90 15, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4½ proc. Banku kraj. 99 25, 4 proc. listy Banku hip. 90 75, 4½ proc. listy Banku hip. 98 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95 90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91 10, 4 proc. Pożyczka m. i. wowa 89 50, Losy tureckie 106 25, Marki 118 45, Ruble 255 50.

Tendencja: Z początku silna, zamknięcie bez ochoty, kredyty słabsze.

Berlin, 13 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszego giełdy: Kredyty 206 75, Staatsbank 139—, Disconto Comandit 175 1, Berlin. Tow. handl. 146 75, Laura 204 9, Bochum 187 50, Kolej półn. wschodnio pruska 90 40, Ruble za gotówkę 216 05, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 98 10, Kolej Meridional 132—, Losy tureckie 108 50, Renta włoska 93 25, „Harpener“ kopanie węgla 178 25, Kolej Marienburg-Mławka 72 75, Konsolidacja 340 50, Lombardy 25 10, Kolej Henry 110 50, Niemiecki bank narodowy 131 30, Kanada Profered 86 10, Akcje żegluga hamburskiej 119 50.

I godzi się zapytać, czy jest to w istocie zadaniem cywilizacji, ażeby z uporczywą żarliwością, na starym gruncie religijny Konfucjusza i Buddy starać się szczepić jeszcze jedną religię? Czy to pomaga Europie w usiłowaniu niesienia wiedzy i materialnych zdobyczy cywilizacyjnych, że się Chińczyków i na punkcie uczuć religijnych bezustannie drażni?

Jeśli misye chrześcijańskie zakładają szpitale i ochronki, sprowadzają lekarzy, łagodzą nędzę, krzewią higienę — to już tem samem niosą cywilizację ducha chrześcijańskiego i działają na chwałę kościoła. Ale uporeczywe nawracanie ze strony wyznawców chrześcijańskich, liczących na całym świecie 450 milionów wobec wyznawców Bramy, Buddy i Konfucjusza, których razem liczą około 730 milionów — może i musi wśród tych starszych religii budzić niechęć i opór.

A to, co podróżnicy opowiadają o samych faktach nawracania, nie świadczy także o powadze i doniosłości europejskiego prozelityzmu religijnego. Zbyt często chrzci się młody Chińczyk dlatego tylko, aby dostać podarunek, lecz wnet o swym chrześcijaństwie zapomina, lub, co gorsza, sam obowiązek chrztu, dla dalszych podarunków bezkarnie powtarza. Inny, obciążony pospolitemi przestępstwami i zbrodniami, ucieka się do chrztu, bo ma nadzieję, że go misjonarze zdołają od zasłużonej kary zasłonić.

A wreszcie i ci Chińczycy, którzy w celu zbliżenia się do Europejczyków i wejścia z nimi w in-

teresa — zwłaszcza w miastach portowych — chrzest przyjmują, prowadząc później życie pełne brudów i zepsucia, nie są wcale świecznikami enoty, któreby kościołom chrześcijańskim miały dalszych wyznawców zjednywać.

Mniej żarliwości w chwytności dusz a więcej roztropności i akomodowania się do ducha i wyobrażeń ludu chińskiego — tak, jak to w swoim czasie inicjowali Jezuiti — oszczędziłoby niewątpliwie niepotrzebnych męczeństw i ofiar i ułatwiłoby zadanie cywilizacyjne, o ile Europa ma je wobec Chin do spełnienia.

* * *

Oświata Chińczyków jest od oświaty narodów europejskich zasadniczo odmienna. Znajomość świata zewnętrznego kończy się tam na obserwacji mniej lub więcej ścisłej, czasem zdumiewająco bystrej. To jednak, co się w nauce narodów europejskich zowie naukowem badaniem, t. j. rozpatrywanie rzeczy aż do głębi jej przyczyn, szeregowanie zjawisk w kausalnym ze sobą związku, wyprowadzanie stąd ogólnych praw i stawianie hipotez jako programu dalszych poszukiwań — wszystko to jest Chińczykom nie znane. To też cała ich wiedza i rozległa, na 4000 lat powołująca się erudycja, są powierzchowne, płytkie, a to tem płytsze, iż nieograniczone poszanowanie dla przeszłości nakazuje przyjmować za prawdę niezachwianą wszystko, co święci cesarze i mędrcy w księgach swych podali, że krytyka jest niedopuszczalną i powagę dogmatu ma fałsz obok prawdy, jeśli tylko tradycją został uświęcony.

„Chińczycy — mówi dr. F. Ratzel (*Völkerkunde*) — nie zdołali nigdy wnikać w to, co do

czasów starożytnej Grecji zwało się na Zachodzie umiętnością. Obserwują oni przyrodę, idą nawet w podziwiania godny sposób aż do najdrobniejszych szczegółów zjawiska, ale wyników tego dochodzenia nie umieją użyć do korygowania błędnych pojęć“.

„Podziwiamy u Chińczyków — mówią Remusat i Peschel — mnóstwo wynalazków, ale nie zawiądzamy im ani jednego głębszego poglądu na związek i najbliższe przyczyny zjawisk“. „Brak im właściwej metody!“ — określa rzecz krótko L. de Rosny.

To też w nauce Chińczyków powtarza się mnóstwo bajek obok prawd niewątpliwych — a bezkrytyczny, ciągnący się przez całą ich naukę i oświatę — jest właśnie najdotkliwiejszym znamiętem tej kultury, która kręci się w kółko, zamiast iść naprzód, dając tem widowisko szczególniejszego zastoju.

W najnowszych książkach naukowych chińskich można znaleźć twierdzenia, że łódź, który leży 1000 lat w ziemi, zamienia się w kryształ górny — że ołów pod wpływem arszenika i cyny zamienia się w srebro po czterech peryodach dwustuletnich — że przepiórki zamieniają się w jesieni na krety, a na wiosnę porastają znów piórami i t. d. Lecz następują dalsze badania i jakiż ich skutek? Oto późniejszy uczoney chiński uważa to za śmieszny przesąd, aby przepiórki zmieniać się miały na krety, lub ziarnka ryżu na karpiowy narybek — „to jest tylko udowodnionem — dodaje ów uczoney, — że szczury przemieniają się na przepiórki i zawsze to sam spozstrzegalem!“

(C. d. n.).

Budapeszt, 13 sierpnia. Wczor. giełd. Austr. kred. 664.—, Węg. bank kred. 681.—, Węg. bank eskontowy 451.—, Węg. bank hipoteczny 428.—, Węg. renta koronowa 90.60, Rannantania 515.—, Węg. 4-proc. renta 96.—, Węg. bank dla przem. i handlu 174.—, Staatsbahn 463.—, Kolej ulicowa 597.—, Węg. bank esk. 60.—, Węg. pożycz. premijowa 158.50, Austr. renta koronowa 87.40 Elektr. kol. ulicowa 290.—, Ganz & Co. 33.10, Salgotarjaner 628.—, Austr. złota renta 96.25, Akcje elektr. 234.—, Usposobienie silne.

Frankfurt, 13 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 206.10, Staatsbahn 138.80, Lombardy 25.25, Alpy 224.—, Austriacka renta papierowa 98.60, Austr. srebrna renta 96.30, Austr. złota renta 97.75, Węgierska złota renta 96.—, Unionbanki —.—, Akcje elektr. 127.—, Kolej półn.-zach. —.—, Usposobienie spokojne.

Paryż, 13 sierpnia. Wczor. giełd. Crea. foncier 665.— 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 78.—, Grecka pożyczka 197.25 proc. hiszpańskie Extérieurs 71.90, Usposobienie spokojne.

Berlin 13 sierpnia. Wczor. giełda wieczor. (Nachbörse) Kredyty 206.75, Staatsbahn 139.—, Lombardy 25.10, Rosyjskie banknoty (kasa) —.—, Ros. banknoty (ult.) —.—, Disconto Comandit 175.40, Usposobienie silne

Hamburg, 13 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 206.40 Lombardy 24.90, Staatsbahn 138.75, Austr. złota renta 97.90, Węgierska złota renta 96.80, Srebro —.—, płacono —.—, żądano. Srebrna renta 96.20 Włoskie 93.—, Losy z 60 r. 137.—, Usposobienie spokojne

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 13 sierpnia. Pszenica na październik 7.87 do 7.88, żyto na październik 7.06 do 7.07 owies na październik 5.86 do 5.87 kukurydza na sierpień 6.27 do 6.29, na maj 1901 r. 4.90 do 4.91, rzepak na sierpień 1900 r. 13.95 do 13.95

Wiedeń, 14 sierpnia. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na jesień 8.18 do 8.22, pszenica na wiosnę 8.88 do 8.60, żyto na jesień 7.51 do 7.59, żyto na wiosnę 7.90 do 7.93, kukurydza na wrzesień październik 6.52, kukurydza na maj czerwiec 5.29 do 5.30, owies na jesień 5.70 do 5.72, rzepak na sierpień wrzesień —.— do —.—.

Koncowe notowania: Pszenica na jesień 8.15, pszenica na wiosnę 8.56 do 8.57, żyto na jesień 6.50, owies na jesień 5.72 do 5.74.

Wiedeń, 14 sierpnia. Cukier (spokojny) 30.—, Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus niezmieniony 44.20.

Berlin, 14 sierpnia. Banknoty austr. 84.40. Spirytus 50.50.

Paryż, 14 sierpnia. Trzyprocent. renta 100.35. Mąka 26.05.

Praga, 14 sierpnia. Cukier K. 25.15, na jesień —.—.

Hamburg, 14 sierpnia. Kawa Rio loco ordyn. 40.— do 43.—, prawdziwa ordyn. 44.— do 46.—, dobra 47.— do 49.—, Santos Good na maj 43.50, na wrzesień 44.—, na grudzień 44.75, na marzec 45.—.

Havre, 14 sierpnia. Kawa Santos Good Average na sierpień 52.25, na grudzień 53.—.

Frankfurt, 14 sierpnia. Austr. kred. 206.60. Kolej państw. 138.80, Alpy —.—, Diskonto 175.—, Laura —.—.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Kossowski.

Drobne ogłoszenia.

Magister farmacji do- brze polecony, znajdzie umieszczenie w aptece w Sam- borze Kandydaci raczą po- dać dokładne curriculum vi- tae J. Lepiankiewicz. 4151

Fabryka wagonów i ma- szyn w Sanoku poszukuje zdolnych stolarzy. Ci stola- rze, którzy pracowali już przy budowie wagonów ko- lejowych mają pierwszeństwo. 4184

Zarząd dóbr w Tlu- maczu ma do sprze- dania kwiaty wazonowe, jak: Redendrony, Azalie, różne juki, draceny, lata- nie i inne palmy, także wiele różnych innych kwia- tów. Sprzedaż hurtowna dla oranżeryi i cieplarni. 4275

Do nabycia lub wynaje- cia Willa, ulica Racha- wiecka 1. Wiadomość w miejscu. 4294

Cztery dobre kufy na okowicie, dębowe, o żelaznych obrożach, są na sprzedaż w Madynko- we, ca p w m. Objętość ku- fy każdej 103 do 104 hekto- litrów. Cena jednej 65 zł., wszystkich razem 250 zł. Interesowani zechcą się zgłosić do zarządu w miejscu osobiście lub listownie franco. 4329

Jest 6-letni chłopczyk do darowania, bardzo ładny, ul. Strzelecka 1. 4, w pod- wrozu u Pauliny Kapuszek drzw. nr. 4, Lwów. 4328

Wybór kawy 1/2 kilo 75 ct., „Syrus” ul. 8 Maja 1. 2, Lwów. 4302

Garnitur mebli, kanapa i 6 foteli, tania do sprze- dania, ul. Skarbowska 5, II. p. Oglądać można od 1 do 6 g. 4304

Beczki z farby, Butle z kwasu siar- czanego, do nabycia w „Sło- wie Polskie”

Jetty Reibscheld

najukochańsza córka

Jakóba i Reginy z Kohanych

zmarła, przeżywszy lat 22.

Pogrzeb odbył się w niedzielę 12 b. m.

Lwów, w sierpniu 1900.

Śmierć myszom polnym!

By uniknąć klęski zeszłorocznej, należy już obecnie tępić myszy polne. Najniezawodniejszym i nieprześcignionym środkiem ku temu, jest

zatrute zboże

wyrobu Józefa Aichmüllera, aptekarza w Stryju.

Setki uznań każdej chwili do przejrzenia. Cena 1 klg. i kor. 60 hal. przy odbiorze po nad 10 klg. o 20 h., po nad 25 klg. o 40 h. na jednym klg. taniej.

Cena stosownego przyrządu do rozsypywania zboża za- trutego do nor i dziur mysich po 4 kor. — Do zamówienia należy dołączyć zezwolenie ek. Starostwa na pobór tej trutki.

Krajowa Szkoła Gorzelnicza w Dublanach.

3858

Zapisy i wykłady, rozszerzone nauką „o fabry- kacji drożdży prasowanych”, rozpoczynają się 1-go października. Bliższych wyjaśnień udziela podpisany dyrektor.

Dr. R. Fawnikiewicz.

16 kilo złota za 1 koronę!

Berneńska Loterya Budowy Kościołów

Cena losu

jedna korona.

Główna wygrana 16 kilo złota, czyli 50.000 kor.

3 wygr. po 15.000 kor. w zlocie, 9 po 1.000 kor. i 36.000 mniejszych wygranych.

Każdy 28 los musi wygrać.

Pierwsze ciągnięcie już 18 sierpnia 1900 r., drugie 8 marca 1901 r., trzecie 8 grudnia 1901 r.

Losy po koronie, 6 losów 5 k. 50 h., 11 losów 10 k., 25 losów tylko 22 koron poleca 4148

antor wymiany Braci Eibenschütz w Krakowie, Rynek główny 1. 5. Telefon 354.

Wykazy ciągnięć dla kupujących losy bezpłatnie.

16 kilo złota za 1 koronę!

Caro i Jellinek
Spedytorzy
Wiednia — Praga
Lwów, Jagiellońska 22

Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia

w patentowanych, uchylają- cych potrzebę opakowania- wozach, ładem i morzem, ko- leją, drogą kolową i w miej- scu. 4303

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 13 sierpnia 1900 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych lo- sów, notowane są „od sztuki” w walucie koronowej

Ogólny dług państwa.

	placę bieżącą
Renta papierowa	97.85 97.95
Renta srebrna	97.25 97.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	109.50 111.50
Losy z roku 1890 po 500 zł. wa. 5%	138.— 139.—
Losy z roku 1890 po 100 zł. 5%	161 — 163 —
Losy z roku 1864 po 100 zł.	183.— 195.—

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	116.— 116.20
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	97.50 97.70
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	84.50 84.70

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyke. Albrechta za 100 zł. 4%	93.— 94.—
Kol. Cuszarowej Bliźniety w walucie wolne od podatku za 100 zł. 4%	112.85 113.85
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4%	118.— 119.—
Kol. Arcyke. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	96.— 96.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (sestempl. akcje) 5%	421.60 422.60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	— —
W walucie za 200 zł. 5%	94.— 94.70
Kol. Bukowińskiego lokal. za 200 koron 4%	95.30 96.36
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	94.30 95.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%	94.— 95.—

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	115.25 115.45
Węg. w wal. kor. za 200 zł.	— —
Obł. 4%	90.70 90.80
Kor. papier. 4 1/2% 100 zł.	98.10 99.—
Węg. bl. opr. regu. tary za 100 zł. 4 pr. 139	140.—
Węg. pożycz. prem. 100 zł.	158.50 159.50
Węg. pożycz. prem. 50 zł.	158.— 159.—

Inne publiczne pożyczki.

Pol. kraj. Bankowy z r. 1898 lok. za 200 zł. kor. 4%	91.75 92.75
Bukowińskie obl. proporcjonalne lok. za 100 zł. 5%	102.25 103.25
Galic. pol. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 5%	91.— 91.50
Galic. pol. kraj. z r. 1890 za 200 kor. 4%	— —
Galic. obl. prop. w roku 1889 za 100 zł. 4%	96.20 96.29
Pożyczka premijowa w. Wiednia z r. 1874	121.50 122.25
Pożyczka hipot. w roku 1890 za 100 zł. 4 1/2%	89.50 90.50
Renta węgierska za 100 kor. 4%	— —
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 5%	94.40 95.40

Listy zastawne. Obl. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. zakł. kred. ziem. lok. w 50 lat 4 1/2%	94.20 95.20
Bukowiński zakł. kred. ziem. lok. 5%	103.20 103.70
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. lok. 5%	95.— 95.40
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. lok. 5%	109.50 110.—
Gal. obl. bank. hip. 10% prem. lok. 5%	98.50 99.50
Kolon. 4%	90.75 91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4% lok. 60 lat	91.— 92.—
4% lok. 41 lat	91.75 92.75
4% lok. 41 lat	91.— 92.—
4% na 200 kor.	90.— 90.36
Banku krajowego dla Galicji i Lodow. 4 1/2% 50 lat	99.40 100.—
Banku krajow. lok. 5 1/2% lat 50 lat 4 1/2%	92.— 93.—
Banku krajow. obl. kom. 1 em. 6%	100.50 101.50
Banku krajow. obl. kom. 2 em. 4 1/2%	99.75 100.75
Banku krajow. obl. kom. 4 em. 4 1/2%	93.— 94.—
Banku krajow. obl. kol. lok. 50 lat 4 1/2%	93.— 94.—
Austr. węgiersk. banku 60% lat lok. 4%	98.50 99.50

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	
Kol. lwow.-czern.-jasskiej z r. 1884 za 400 zł. 4% mniej 10%	88.50 87.—
Kol. lwow.-czern.-jasskiej z r. 1884 za 400 zł. 4%	93.— 94.—
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4%	— —
Gal. Węg. kol. em. 1870 za 200 zł. 5%	102.50 103.50
1878 za 200 zł. 5%	102.— 103.—
1887 za 200 zł. 4%	91.80 92.60

Różne losy.

a) Losy procentowe.

Austr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 8%	240.— 243.—
240.— 243.—	240.— 243.—
Tow. kraj. z. obl. 100 zł. mk. 4%	340.— 360.—
Regulowana Danaja z 1870, 100 zł. 5%	250.— 253.—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	226.50 228.50
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	370.—
60 zł. 4%	180.—
Pożyczka węg. prem. po 100 frank. 2 1/2%	74.— 75.—
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	106.50 106.25

b) Losy bezprocentowe.

Budapeszteńskie (Realit.) 5 zł.	12.60 13.60
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	384.— 387.—
Clary 40 zł. mk.	124.— 126.—
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	62.— 64.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.75 72.75
Pożyczka m. Lubliany 20 zł.	49.50 49.50
Clary 40 zł.	126.— 128.—
Pożyczka 40 zł. mk.	131.60 133.50
Czerw. kraj. austr. tow. 10 zł.	42.50 43.50
Czerw. kraj. austr. tow. 5 zł.	20.25 21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.— 65.—
Budapest 40 zł. mk.	170.— 173.—
Pożyczka m. Galicji 20 zł.	60.25 62.25
Galic. obl. 40 zł. mk.	130.— 132.—
Pożyczka m. Bukowiny 20 zł.	130.—
Wiednia 20 zł. mk.	370.— 381.—
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	— —

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. obl. (akc. prem.) 200 zł. = 400 k.	390.— 406.—
(akc. ankt.) 200 zł. = 400 k.	284.— —
Kol. półn.-wsch. Ferd. 1000 zł. mk. = 2100 k.	6120.— 6125.—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. = 400 k.	530.— 534.—
Wachod.-galic.-lok. 200 zł. = 400 k.	392.— 404.—
południowych 200 zł. sr. = 400 k.	655.50 656.50
południowych 200 zł. sr. = 400 k.	109.50 110.50
Węg. galic. l. 200 zł. = 400 k.	406.— 410.—

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	276.50 277.50
Peest. banku handl. 500 zł.	2580.— 2590.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	664.50 665.50
Węg. banku kredyty 200 zł.	683.— 685.—
Banku krajow. tow. esk. 500 zł.	1400.— 1405.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.— 642.—
dla handlu i przem. 200 zł.	356.— 364.—
Banku dla kraj. koronowych 200 zł.	413.— 414.—
Austro-węg. 600 zł.	1700.— 1710.—
Związek (Bankhaus) 200 zł.	551.— 553.—
Czern. banku węg. 100 zł.	269.— 269.50
Związek banku 100 zł.	269.— 269.—

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. tow. 500 kor.	940.— 960.—
Austr. Tow. górnicze Alpy 100 zł.	450.75 451.75
Praskiego Tow. dla h. i p. 200	1800.— 1810.—
Schönbühla 600 kor.	1820.— 1830.—
Tureckie kawa. tytoniow. 200 fr. par. ul.	287.— 288.—
Trifail tow. kop. węg. 70 zł.	435.— 445.—

W alu ty.

Dukat cesarski	11.44 11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta.	— —
20-frankowa	19.33 19.36
20-markowa	23.69 23.77
Rosyjskie półimperyj	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.50 118.70
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.35 90.65
Rubla.	2.56 1/4 2.56 1/2
Souwereny.	24.18 24.24

Berlin, dnia 13 sierpnia:

Posn. listy zastawne 4 proc. Borya 8—11	100.90
3 1/2% proc.	93.—
3 proc. Borya A.	82.70
Posn. listy rentowe 4 proc.	100.40
3 1/2% proc.	92.—
Posn. obligacye prow. 3 1/2% proc.	80.90
Rubla (100)	216.—
Austr. banknoty (100)	84.45
Listy zastawne Król. Polak. 4 1/2 proc.	96.50

Warszawa, dnia 13 sierpnia:

Listy Wiednia. Król. Polak. duży	99.20
1894	98.80
Ros. Pol. prem. z roku 1894	304.—
1893	264.—
Obl. prem. Banku salackiego	216.60
Listy ant. Tow. kred. ziemsk. duży	97.40
drobny	— —
miasta Warszawy ser. VII.	— —
4 1/2 proc.	93.85

Petersburg, dnia 13 sierpnia:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	316.—
z r. 1886	258.—
Listy ant. Tow. kred. ziem. polak.	98.24
rosyjskie	— —
kijowskie	95.7 1/2
wileńskie	96. 1/2
charkowskie	98. 1/2
charkowskie	100.—
banku kasyrda.	99.50